

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 4. sierpnia. Dzisiaj dnia 4. sierpnia 1851 wyjdzie w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i będzie rozdany XIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

(Zadania do nagrody rozpisane przez c. k. akademię umiejętności.)

Wiedeń, 30. lipca. Tutejsza c. k. akademja nauk rozpisala kilka zadań do nagrody częścią w zawodzie matematyczno-fizycznym częścią w zawodzie historyi jako to: „O związku między naciskiem i gęstością gazów;“ nagroda 200 dukatów, termin nadesłania z końcem r. 1852. — „O oznaczeniu kryształowych form produktów utworzonych w laboratorjach chemicznych;“ nagroda 200 dukatów, termin nadesłania z końcem r. 1852. — „Oznaczenie miar planet;“ nagroda 300 dukatów, termin nadesłania z końcem r. 1853. — „Krytyczne wyświecenie upadku rzymsko-niemieckiego cesarstwa od r. 1245 do 1273.“ — „Krytyczne wyświecenie upadku rzymsko-niemieckiego cesarstwa od r. 1245 do 1273 ze względu na Włochy.“ — „Krytyczne wyświecenie stosunku Czech, Morawii, Szlązka i Polski względem Cesarza i Niemiec w 13tym wieku.“ — „Krytyczne wyświecenie politycznego i internacjonalnego stosunku Austrii, Styryi, Karyntyi, Krainy, Istrii do Cesarza i państwa rzymsko-niemieckiego od czasu panowania Karola wielkiego, aż do wyboru Rudolfa I. Nagrody wyznaczone za powyższe zadania sekcji filozoficzno-historycznej wynoszą po 1000 zlr. m. k. od każdego. Ostatnie i najważniejsze zadanie w rodzaju historycznym jest historia Rudolfa I., która wprawdzie ma mieć podstawę uczoną, ale skrócenie jej powinno być powszechnie przystępne i piękne. Nagroda za to dzieło historyczne wynosi 2000 zlr. m. k., rękopis ma być przesłany akademii z końcem grudnia 1856. (L. k. a.)

(Rozporządzenie Namiestnika Austrii powyżej Anizy.)

Wiedeń, 30. lipca. Namiestnik koronnego kraju Austrii powyżej Anizy uznał za potrzebne zapobiedz dalszemu rozdrabnianiu się kraju na zbyt małe gminy, a natomiast nakazać w drodze urzędowej połączenie ich z większymi kompleksami gmin. Zatem mają wszelkie gminy takie wedle możności być przyłączone do najbliższych okręgów parafialnych i szkolnych. Połączenie to ma nastąpić jak najspieszniej, a gdzie z dobrej woli nieprzyjdzie do skutku, mają starostwa okręgowe nakazać je z zastrzeżeniem odwołania się do namiestnika. Po skutecznieniu jego mają być rozpisane nowe wybory gminne a wszystkie wydziały dawniejszych gmin miejscowych należy uważać za rozwiązane. Naszem zdaniem jest to rozporządzenie bardzo szczęśliwym pomysłem, a oraz pocieszającą rekojmnią stosownego rozwoju naszego życia komunalnego. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 28. lipca. W okolicach Wiednia obchodzą teraz dni niedzielne z wielką ścisłością. W niektórych starostwach obwodowych nakazano szynkarzom nieprzyjmować gości podczas nabożeństwa rannego i wieczornego, i równie innym przedsiębiorcom zamykać swoje lokala.

— L. Z. C. donosi, że wiadomy kongres europejski co do równego postępowania w sprawie patentów na wynalazki nie odbędzie się w Frankfurcie lecz w Wiedniu z końcem miesiąca września.

— 29. lipca. C. k. ministerjum finansów rozporządziło, że praktykanci przy urzędach podatkowych przed przyjęciem i złożeniem przysięgi poddać się mają egzaminowi.

— Władyka Czernogórski, który tu od dawniejszego już czasu bawi dla kuracyi, przychodzi do zdrowia, i niezadługo wybiera się z powrotem do swego kraju, gdzie go z wielką niecierpliwością wyglądają.

— C. k. korweta „Titania“ mająca na swoim pokładzie okrętowych kadetów, znajduje się teraz na greckim archipelagu na wyprawie przeciw morskim rozbójnikom. Wycieczka ta zastąpić ma morskie exercycya przedsiębrane corocznie dla wprawy okrętowych kadetów.

— Według udzielonych niższym władzom przepisów mają przeznaczone do zniszczenia akta zostawać aż do wspomnianego czasu pod zamknięciem, a zniszczenie ich nastąpić w przytomności jednego urzędnika.

— Szkoły realne w Pradze i w Gradcu utrzymywane były potąd z funduszków stanowych. Gdy jednak zamierzonego rozszerzenia tych instytucyj nie można już włożyć na stany, przeto zaproponowało ministerjum, aby połączone z tem koszta przyjął skarb publiczny na siebie aż do uskutecznionej regulacyi stanowych stosunków. (Lloyd)

(Uwagi Gazety Medyolańskiej nad zabiegami demagogów we Włoszech.)

Medyolan, 24. lipca. *Gaz. di Milano* robi następujące uwagi nad terażniejszymi zabiegami demagogów we Włoszech:

„Każdemu wiadomo, że pod kwestyą polityczną fermentuje kwestya socyalna, że po-za dyskusyami o najlepszym rządzie ukrywają się machinacje tych, którzy każdy rząd odrzucają, że pod powierzchnią toczącej się debaty o dynastycznych, konstytucyjnych i narodowych zdaniach, podłożone są miny, by socyalną budowę w ręku tych, co nad utrzymaniem jej czuwają, w powietrze wysadzić. Partya, która w gruncie nie ma żadnego politycznego zamiaru, która się o dynastye nietroszczy, konstytucyi bynajmniej nie rozumie, o administracyę wcale nie dba, do reform nie zmierza; partya, która wychodzi tylko z haniebnych dążeń samolubnych, używa najniegodziwszych środków, i dąży tylko do rozwiązania wszelkich socyalnych węzłów, ta partya nie ma innego celu na względzie, jak tylko przez zrzucenie wszelkiego jarzma, być pewną bezkarności, gdy wszelkie prawa nogami zdepcze.

Co widzimy, nie jest utworem fantazyi, co mówimy, nie jest przesadą; znane powszechnie, prawdziwie szatańskim duchem tchnące buletyny, dowodzą niezaprzecznie, że nasze słowa są nazbyt wielką prawdą. Otóż ta partya, której centralny punkt znajduje się na jakimkolwiek miejscu, która w najznakomitszych miastach Francyi utrzymuje niespracowaną kancelaryę, która swą propagandę rozciąga ponad prawy brzeg Renu, ta partya przekroczyła i teraz Alpy i wysłała przed sobą emisaryuszów, aby w kwitnących miastach włoskich ludność obrabiali. Pod złudnym pozorem domniemanęj misyi politycznej, wykonała już skrytobójcze zamachy, chociaż tylko zemsta prywatna używa tej obłudnej zasłony i od zaślepionych otrzymuje oklaski. Ale rozczarowanie opinii publicznej nastąpi niezawodnie, gdy ponowienie zbrodniczych zamachów w każdym poczciwym sercu przestrasza obudzi. Dla zapobieżenia temu ponawianiu się, muszą powstać rządy w przekonaniu swych obowiązków, i użyć wszelkich środków, jakie tylko mają na swoje zawołanie. Muszą nietylko nowym wybuchom przeszkodzić, lecz powstrzymać także obalamuconych od tych kwiatów, pod których liściem kryje się wąż jadowity; muszą zdezdrecić zasłonę, która przed ich oczyma niebezpieczeństwo zakrywa.

Wszelako temu obowiązkowi zdołają rządy tylko wtedy zadość uczynić, gdy wydadzą silną i dobitną odezwę do czynności poczciwych i roztropnych obywateli, aby porzuciwszy raz nazawsze bezowocne debaty, jako jeden mąż powstał, przytem jawnie i bez ogródki wyrazili swe zdanie i uczucia w obec tego urojenia o fałszywym honorze, które dotychczas tyranizując społeczeństwo, w przepaść je prowadzi.

Tak dobroczynne zamiary miał na sercu naczelny szef tej pięknej części monarchyi, gdy dnia 19. wydał swe troskliwe napomnienie; wydał je na korzyść dobrych obywateli, którzy w tym dekrecie mogą upatrywać tylko silny dowód tej opieki, jaką każdy sumienny rząd ma sobie za powinność; równocześnie wznosił zapórę przeciw tym zabiegom, któremi nieprzyjaciele wszelkiego porządku chcą przeszkodzić zbliżeniu się lepszej przyszłości; ale publikacya tych napomnień chciał także dać silną przestrożę tym, którzy złe zamiary mają na celu; jeżeli złe trudniejszy znalazło wstęp do krajów rządzonych przez Austryę, niż gdzie indziej, za to tem spieszniej w niej, niż gdzie indziej wytępienie zostanie. Bóg powiększył siłę Austrii w tej mierze, w jakiej się pomnożyli nieprzyjaciele, których Austrya zwalczyć musiała; w tém spoczywa najwyraźniejsze objawienie danęj temu państwu od Boga misyi — misyi, którą Austrya każdą razą będzie umiała odpowiedzieć. (Ab. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 1. sierpnia 1851.)

Obbligacye długu państwa 5% — 97¹/₈; 4¹/₂% — 84¹⁵/₁₆; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2¹/₂% —; wylosowane 4% 56³/₅. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 —. Wied. miejsko bank. 2¹/₂% —. Akcyje bankowe — 1243. Akcyje kolei północ. 152²/₂. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 119¹/₂. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Anglia.

Odrzucenie bilu przypuszczenia żydów do parlamentu i następujące zaraz potem przyjęcie bilu o tytułach duchownych w izbie niższej, tudzież pamiętne sceny, jakie zaszły w izbie niższej z aldermanem Salomons są charakterystyczną oznaką do słusznego ocenienia stosunków Anglii. Niedostateczną byłoby rzeczą wywodzić te zaszczości jedynie ze znanej nietolerancji angielskiej. Przyczyniła ona się wprawdzie do powyższych faktów, ale chcąc należyście pojąć zjawiska w kwestyi będącej, potrzeba głębiej wglądać w przyczyny obecnych stosunków Anglii. Potrzeba mieć na uwadze, że budowa konstytucji angielskiej głównie się opiera na budowie kościoła panującego. Szybki pogląd na dzieje zjednoczonych królestw stwierdza prawdę tego pojmowania. Specyficznie religijny żywioł jest tam tak ściśle z politycznym zrosnięty jak złoto i srebro w surowym kruszcu, a izba lordów jako gorliwa konserwatorka wielkich tradycji i dziejami sprawdzonych instytucji owego kraju, uważała za swoją powinność, odrzucając bil, który z niejednego względu zdawał się być zdolnym zwichnąć podstawę rodzimego życia konstytucyjnego. Popełniono by błąd niemały, gdyby chciano przypuścić, że światli i wielce wykształceni mężowie zasiadający w owej radzie, powodowali się tylko namiętnością i wstrętem przeciw żydowstwu. Wszakże stosunki angielskiego żydowstwa w żadnej mierze nie są po temu, by usprawiedliwiać przesady, jakie panują na kontynencie. Położenie żyda angielskiego niejest tego rodzaju, by wzbudzić zawiść, ale też nieobudza nienawiści i odrazy w Angliku. Lecz konserwatyści angielscy, Torysowie uważają w rzeczy samej żydowstwo za żywioł obcy, niedający się dobrze zastosować do właściwej spójni stosunków angielskich. To jest właściwy powód, dla którego bil emancypacji żydów już kilka razy odrzucony został w izbie wyższej.

Podobnie ma się rzecz z bilem o tytułach duchowieństwa katolickiego. Podczas gdy masy tam w głowie kościoła rzymsko-katolickiego upatrują antychrysta, czują Torysowie równie jak umiarkowani Whigowie, że zaprowadzona mimo ich woli emancypacja katolików także nie najlepiej się zgadza z najskrytszą myślą rozwoju i obecnej wielkości Anglii.

Anglia niejest krajem równego uprawnienia i wolności dla wszystkich. Wzrosła ona jak Rzym starożytny z jednego punktu i wzniosła się stopniowo potęgą podboju i ustaliła się potęgą panowania. Panowanie nad wszystkimi częściami państwa rozpostartego po kuli ziemskiej jest ową specyficzną, ukrytą myślą. — Owe radykalne stronnictwo, które chce przeprowadzić w Anglii zasadę równego uprawnienia, i to powodując się chwalebny takt tylko częściowo i zwolna, obudza niedowierzanie a więcej jeszcze obawę owych stronnictw, któreby ile możności zachować chciały podstawy politycznego życia Anglii. Ztąd wynika, że Anglia jest państwem właściwym, którego niemożna porównać z żadnym państwem kontynentu, bynajmniej zaś niejest wzorowem nowoczesnym państwem konstytucyjnym, i że go czekają wielkie zmiany na każdy sposób, grożące jego przyszłemu rozwojowi. Jestto rzeczą równie ważną jak i nauczającą, zapatrywać się tylko z tego stanowiska przy ocenianiu stosunków angielskich.

(Lit. kor. austr.)

(Sprawy parlamentu. — Meeting w City.)

Londyn, 25. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej zapowiedział lord *Lontagle* mocą tej treści, aby bil o tytułach nie miał na Irlandyę żadnego wpływu, również aby karne postępowania tego bilu nie dotknęły tych rzymsko-katolickich księży, którzy w ogóle wypełniają duchowne funkcyje wewnątrz pewnego dystryktu, niebiorąc od niego wyraźnego tytułu.

W izbie niższej zapowiedział Sir B. Hall przedłożenie petycji wyborców z Greenwich, odnośnie do wyboru aldermana Salomons, tudzież mocą, aby petycyonaryuszom przed kratkami izby posłuchanie dawano.

Na wezwanie barona L. Rothschild odbyli wczoraj wyborcy starego miasta Londynu City wielki meeting, na którym się wielu członków parlamentowych znajdowało. Przedmiotem rozmowy było, jaką drogą dążyć ma korporacja dla usunięcia trudności, które wstąpieniu żydowskich poddanych do parlamentu ciągle na zawadzie stoją. Przejęto jednogłośnie następującą rezolucyę:

„Pięciokrotnem odrzuceniem przyjętego w izbie niższej bilu o żydach, rozciągnęła izba wyższa w niebezpieczny sposób nadaną sobie przez konstytucyę władzę; wzywa się przeto pierwszy minister jako członek londyńskiej City, aby niezwłocznie w izbie wyższej przedłożył bil dla zupełnego zniesienia terażniejszej rotysy przysięgi jako kwestyę gabinetową.“

(W. Z.)

Francya.

(Rozprawy w izbie prawodawczej. — Sprawozdanie komisji budżetu. — Wykaz produkcji i konsumcyi cukru burakowego.)

Paryż, 25. lipca. O posiedzeniu zgromadzenia narodowego nie da się wiele powiedzieć, i tak się niedwie wydaje, jak gdyby legiślatywa już się odroczyła. Posiedzenie zaczęło się o 10. godz. zrana i skończyło się o 3cięj; propozycyi było w dziennym porządku bardzo wiele, i przyjmowano je kolejno bez żadnej dyskusyi. Nawet umowę z argentyńską republiką — tak ważną dla francuskiego świata handlowego, nie dyskutowano. Do projektu względem organizacji municypalnej przedłożył p. *Savatier-Laroche* następującą poprawkę: „Burmistrzów wybierają członkowie rady municypalnej z pośród sie-

bie tajemem głosowaniem. W głównych miejscach obwodowych i departamentowych tudzież w tych gminach, których ludność nie przewyższa liczby 6000, wybiera burmistrzów prezydent republiki z członków rady municypalnej. W obydwóch wypadkach wybierają burmistrzów swych adjunktów z członków rady municypalnej.“ Dzisiaj rozdano w zgromadzeniu sprawozdanie budżetowej komisji ułożone przez p. Passy, z kąd się okazuje, że przychody o wiele nie wystarczają na pokrycie wydatków. — Rok 1849 pozostawił państwu niedoboru 214 milionów, a gdyby sprzedaż rent kasy oszczędności nie przyniosła była rządowi nadzwyczajnego dodatku 38 milionów, deficyt doszedłby był do sumy 100 milionów. Rok 1851 jeszcze smutniejszy może okazać rezultat. P. Passy podaje za główne przyczyny niedoboru: 1) Zbyteczność robót publicznych i nieszczęśliwy zwyczaj odkładania na przyszły czas zapłaty za nie. 2) Zmniejszenie podatków i zwykłych przychodów z przyczyny rewolucyi. Roku 1847 wypłacili kontrybucenci 825 milionów mimo podrożenia środków wyżywienia się; roku bieżącego nie można się spodziewać większej sumy nad 750 milionów. Komisya jest tego zdania, że w takim stanie możnaby jeszcze zaradzić sobie ograniczeniem niektórych wydatków. Ministeryum sprawiedliwości bierze udział w tej sprawie tylko w osobie ministra sprawiedliwości, który przedłożył budżet legii honorowej; komisya zwraca uwagę na liczne nadużycia przy mianowaniu i zaleca, aby nie przekraczano w tym względzie prawem przepisane zakresu. Ministerstwu spraw zewnętrznych przyzwolono podwyższenie płacy tylko dla poselstwa w Petersburgu z 120,000 na 140,000 franków ze względu na panującą w tem mieście drożyznę. Również i dla pięciu konsulatów w oryencie przyzwolono na podwyższenie płac, natomiast jednak zniesiono niektóre konsulata zupełnie, jak n. p. w Tampico. W ogólności zaleca p. Passy całkiem nową organizacyę konsulatów dla licznych w tej mierze nadużyć.

Przed kilkoma miesiącami zarzucono prezydenta republiki zewsząd licznymi prozbami o wsparcie, zaczem nie mogąc sobie inaczej radzić, kazał ogłosić w dziennikach, aby wszyscy starzy wojskowi znajdujący się w tem położeniu, że muszą prosić o wsparcie, podawali prośby swoje do specjalnej w tej mierze komisji. — Wszyscy pozostali ze starej armii zgłosili się z swojemi prośbami, a minister wojny zażądał przeto 1½ miliona kredytu zamiast 700,000 franków, i na poparcie skromności swego żądania przytoczył tę okoliczność, że gdyby chciano się trzymać przedłożeń komisji, tedyby potrzeba było na to do półtrzecia milionów. P. Passy innego jest zdania, i bynajmniej nie doradza pomnożenia pierwotnie przeznaczonych sumy 700,000 frank., sądząc, że takie niczem nieusprawiedliwione żądania bardzo są niewczesne. Sprawozdanie to wywoła swego czasu burzliwe dyskusye w zgromadzeniu narodowym.

Administracya niestałych podatków ogłosiła w dzisiejszym numerze dziennika *Moniteur* wykaz produkcji i konsumcyi cukru burakowego od roku 1850 — 1851. W porównaniu do poprzedniczego peryodu powiększyła się produkcya o 13,865,992 kilogramów, z czego do 4 milion. przypada na krajową konsumcyę, a przeszło 6 milion. na wywóz. Do czerwca 1850 było w całej Francyi 288 fabryk cukru z buraków w ruchu, w ostatnim zaś peryodzie do końca 1851 wyrabiało cukier 304 fabryk.

(Lloyd.)

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 25. lipca.)

Paryż, 25. lipca. Po złożeniu 9 petycji o rewizyę a 7 przeciw ustawie z 31go maja, przeszło zgromadzenie do porządku dziennego. Z kolei przypadło najpierw kilka spraw mało znaczących, które jedną po drugiej spieszenie pozalatywano. Najwięcej zasługuje na wspomnienie to, że wniosek pp. Ducoux i Cegras (z lewej strony) względem założenia bióra informacji dla robotników, którzy szukają zatrudnienia i przedsiębiorców robót potrzebujących robotnika przypuszcza bez sprzeciwienia się pod rozwagę. Doszedłszy zbyt wczesnie jeszcze do ostatniego przedmiotu porządku dziennego, to jest, do projektów zamierzanego traktatu z generałami Rosas i Oribe, uchwaliło zgromadzenie dla nieobecności sprawozdawcy i na wniosek kilku członków, odłożyć tę dyskusyę na pierwszą sesyę po odroczeniu; poczem zamknięto posiedzenie.

(Posiedzenie z dnia 26. lipca.)

Paryż, 26. lipca. Nim jeszcze na posiedzeniu dzisiejszym przystąpiono do porządku dziennego, zapowiedział minister spraw wewnętrznych, *Leon Faucher* projekt do ustawy, któraby pod względem utrzymania spokoju w Paryżu podczas zimy i spodziewanego przesilenia politycznego bardzo ważną się stać mogła. Idzie bowiem o to, aby miasto Paryż upoważnić stosownie do uchwały prowizorycznego wydziału rady gminnej do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 50 milionów w obligacyach po 5 od sta, zapomocą których w połączeniu z zwyczajnymi środkami miasta mają być założone wielkie centralne targowice mięsa i jarzyn dla ludności paryżkiej, a piękna ulica Rivoli, ciągnąca się teraz tylko wzdłuż Tuileryów, przedłużona aż do ratusza, przezco usunięto by wiele niezdrowych i zaułkowych części miasta. Pożyczka ta ma być zagwarantowana legalnym przedłużeniem akcyzy od wprowadzanej żywności aż do roku 1870. Ale ponieważ z akcyzą tą połączony jest także podatek od przywozowych napojów, których najznaczniejszą targowicą jest Paryż, przeto sprzeciwiło się natychmiast kilka zastępców uprawiających wino żądaniem przez ministra ogłoszeniu nagłośności, co jednakże pomimo to znaczną większością uchwalone zostało. Potem załatwiono cały szereg mniej ważnych przedmiotów, przyczem zasługuje tylko na wzmian-

kę, że wymierzony przeciw ministrowi spraw wewnętrznych wniosek p. Santarya, aby na przyszłość umieszczano w Monitorze wszystkie przeznaczone do ogłoszenia depesze telegraficzne, większością głosów odrzucony został. Wkrótce potem zamknięto posiedzenie.

(Poczta francuzka.)

Paryż, 25. lipca. Przeznaczona dla urlopów komisya zgromadzenia narodowego odbyła dziś posiedzenie dla naradzenia się nad propozycjami względem odroczenia izby. Jej zdaniem byłoby najlepiej, aby ferye zgromadzenia ile możności jak najprędzej się zaczęły i trwały najdalej do 20go października.

— Powszechny komitet dla rewizyi konstytucyi kazał umieścić dziś w dziennikach *Debats* i *Constitutionnel* wezwanie do układania nowych petycyi, w którym zbija najpierw zarzut, że dotychczasowe petycyonowanie zostało wywołane przez urzędników, a potem wyraża się w następujący sposób: „Komitet powszechny, który żadnym nieulega wpływom i tylko własnem kieruje się sumieniem, kontynuuje dalej swoje dzieło w interesie kraju. Za trzy miesiące przyjdzie kwestya rewizyjna znowu pod obradę zgromadzenia narodowego. Przez ten czas niepowinien kraj być nieczynnym, albowiem w nim mieści się udziałność narodowa. Zatem odzywamy się do wszystkich znacznych obywateli państwa, którzy niepodpisali jeszcze nazwisk swoich a po ostatniej dyskusji zrozumieli o co rzecz idzie. Petycyonowanie trwa jeszcze i trwać będzie ciągle, dopokąd niestanie się silniejszym i powszechniejszym i niepokona przeciwników swoich.“

— *Monitor* donosi o zakończeniu wyprawy przeciw małej Kabylii co następuje: „Wojska powracają na dawne załogi. Wytknięty od rządu plan został jak najdokładniej wykonany. Cały kraj jest już uorganizowany; Collo nieobawia się już żadnego zamachu, a okoliczne szczyty zostały już zhołdowane. Djidjelli uwolniono już od oblężenia i targowice jego bywają znów odwiedzane; kolonie rolnicze w dolinie Saf-Saf i gościnniec z Philippeville używają zupełnego spokoju. Interesa naszej kolonii są zabezpieczone; inne zaś interesa jako to interes naszej sławy narodowej i praw naszej armii zostały już pewno także zaspokojone wyprawą, która trwała przez 80 dni i 26 bitew nastęrczyła. Wszystkie te rezultaty osiągnięto w taki sposób, że rząd wierny przyrzeczeniu swemu niepotrzebował nawet żądać ani posiłków w ludziach ani kredytów dodatkowych.“ (G. Pr.)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 25. lipca. Niepodpada już żadnej wątpliwości, że zgromadzenie narodowe przyjmie wniosek względem odroczenia izby do listopada; zaczęć będą obrady nad rewizją, które po trzech miesiącach mogą prawie być nanowo wytoczone, zapewne najpierwsza sprawa ważną, której załatwieniem zajmie się zgromadzenie po skończonych feryach. — Wiadomo już powszechnie, że prezydent republiki nieprzyjął dymisji swoich ministrów, ale owszem naklonił ich do pozostania na swych stanowiskach. Ta wiadomość zhija najzupełniej rozsiewane przedtem pogłoski o prawdopodobnej bliższej zmianie gabinetu przez niektóre dzienniki opozycyjne. Daremnie pochlebiano sobie przy tej sposobności, że L. Napoleon odstąpi od dotychczasowej zasady swojej i otoczy się ministerstwem składającym się po części z członków lewej strony, aby tym sposobem złamać część oporu, na jaki natrafia kwestya rewizyjna. Prezydent republiki niedopusci się nigdy takiego kroku, któryby tylko szacunek jego i uznanie u narodu osłabić musiał. Nadzieja jego, że rewizya konstytucyi przeciw jeszcze po 3 lub 6 miesiącach może pozyskać dla siebie przepisana większość $\frac{3}{4}$ obecnych członków, opiera się na tém oczekiwaniu, że opinia publiczna coraz więcej będzie się przychyłała do tego środka. — Mianowanie generała Magnan naczelnym dowódcą pierwszej dywizyi wojsk (w Paryżu), które dziennikom opozycyjnym podało tak obfity wątek do domyślenia się zamierzanych kroków samowolności, zrobiło tu bardzo dobre wrażenie nie tylko dla czcigodnego charakteru generała, ale oraz z tej przyczyny ważnej, że generał złożył pierwiej mandat swój jako reprezentant ludu. To pewna, że prezydent republiki poruczył mu tę ważną komendę tylko pod tym warunkiem, bo wiadomo już z doświadczenia, jak dalece niezgodne jest stanowisko naczelnego komendanta w Paryżu ze stanowiskiem członka zgromadzenia narodowego. (Pr. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, poniedziałek, 28. lipca, 8. godz. wieczór. W izbie prawodawczej przedkłada odnośna komisya sprawozdanie względem kwestyi odroczenia; jutro ma się zacząć dyskusya nad niem. (P.S.A.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 29. lipca. Narodowe zgromadzenie postanowiło odbywać ferye aż do 4. listopada. (Austr.)

Szwajcarya.

(Sprawy rady narodowej.)

Berna, 21. lipca. Rada narodowa przyjęła dzisiaj po zważnej sześciogodzinnej dyskusji 78 głosami przeciw 9 traktat handlowy zawarty przez radę związkową z rządem sardyńskim. Opozycja ta razą nie wyszła ze strony deputowanych kantonów pierwotnych, lecz z tych które dawniej najmocniej obstawały za wolnością, i przed niewielką jeszcze laty marzyły o powszechnem zbrataniu ludów, a nawet z ludem tejże samej Sardynii chciały wszelkimi sposobami ułatwić zawarcie zaczepnego i odpornego przymierza. Mowcami opozycji byli pp. Druey i Eytel, Kehrwand i Blanchenay; opierając się przeciw gwarantowanemu umową wprowadzeniu 5000 hektolitrów sabaudzkiego

wina bez opłacenia cła, tudzież przeciw wolnemu osiedlaniu się sardyńskich sąsiadów. Waatlandczycy utrzymywali, że wolny przywóz obcego wina będzie niebezpieczną dla nich konkurencją, i mocny przeciw temu stawiali opór. Reprezentanci większości wychodzili zaś z tego stanowiska, że ugoda z Sardynią połączona jest z prawdziwym interesem całego ludu szwajcarskiego, w obec czego drobne kantonalne interesa nie mają żadnej wagi. Rada stanów potwierdziła ustawy w Uri, Solothurn i Baselland. Komisya rady narodowej dla żelaznych kolei poda z swej strony propozycję względem odroczenia tej kwestyi. (Ll.)

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Rzym, 22. lipca. Komendant wojsk francuzkich, generał Gemeau, kazał bez porozumienia się z rządem i właścicielami prywatnymi, skonfiskować wszystkie zapasy prochu w magazynach tułtejszych i sprowadzić je do kasztelu St. Angelo, gdzie z rozkazu jego ustawiono także należące do armii papieżkiej działa. To zdarzenie powiększyło jeszcze bardziej panujące tam wzburzenie umysłów. — Senator rzymski, książę del Drago, umarł temi dniami. (L.k.a.)

Niemce.

(Projekt do ustawy względem zaprowadzenia kary śmierci)

Darmstadt, 26. lipca. Projekt do ustawy względem zaprowadzenia znowu kary śmierci, który dnia 15. b. m. przedłożono, wyszedł już z druku z motywami. Treść jego brzmi: „Uchylają się prawne postanowienia, na mocy których kara śmierci jest zniesiona, a na miejsce jej wstąpiła dożywotnia kara w domu poprawy. Postanowienia, zawarte w karnym kodeksie, cywilnym i wojskowym tudzież w innych ustawach o zastosowaniu kary śmierci i wykonaniu wyroków śmierci, jak dalece te postanowienia ustawą z 11. kwietnia 1849 są usunięte, wchodzą znowu w moc obowiązującą.“ Za powód do zaprowadzenia znowu kary śmierci podano konieczną jej potrzebę; najszczególniej terażniejszy czas, w którym tak dalece podupadły karność, porządek i poważanie dla prawa, wymaga nieodzownie, aby dla życia i majątku obywateli, równie jak dla utrzymania samego państwa, przywrócić obronę, którą ustawy zagrożeniem kary śmierci nadać zdołają.“ Również i w ościennem Wielkiem księstwie Badenskiem zaprowadzono znowu tę karę ustawą z dnia 5. lutego. Wykonanie kary śmierci będzie się jak dawniej gilotyną odbywać. (Aus.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 29 lipca.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ % — 82 $\frac{3}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 72 $\frac{3}{8}$. Akcje bank. 1288. Sardya. — Hyspańskie 3 $\frac{1}{2}$ % — 36 $\frac{1}{4}$. Wiedeń. 102.

Prusy.

(Fundusz na utrzymanie sierot.)

Berlin, 29. lipca. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* zawiera ustawę, upowazniająca rząd dla utrzymania, zaopatrzenia i wychowania sierot, pozostałych po rodzicach, którzy w zimie 1847—48 w niektórych obwodach górnego Szlązka pomarli na tyfus, obrócić w dziecięciu latach od 1. stycznia 1851 do 1. stycznia 1861 w stósownych ratach sumę 600,000 talarów. Izbom będzie składany rachunek przy każdorocznem ich zebraniu się. Z obrotu powyższych zasiłków pieniężnych, równie jak z urzędzenia i skutku rozporządzeń w tym zamiarze wydanych. (Austr.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ % — 106 $\frac{1}{2}$. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 — 103 $\frac{5}{8}$. Obligacye długu państwa 89. Akcje bank. 99 $\frac{1}{2}$. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 8 $\frac{7}{12}$. Austr. banknoty —.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. sierpnia. Według doniesień handlowych płacono w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca na targach w Kafuszu, Dolinie, Mikołajowie, Zydaczowie i Żurawie w przecięciu za korzec pszenicy 24r.—21r.47k.—21r.—20r.—20r.; żyta 16r.30r.—16r.47k.—15r.45k.—15r.—15r.30k.; jęczmienia 11r.—12r.5k.—11r.—11r.—12r.30k.; owsa 9r.—7r.55k.—9r.30k.—8r.—8r.; hreczki 10r.—23r.6k.—10r.45k.—12r.—0; kukurudzy 12r.—12r.48k.—14r.15k.—0—0; kartofli 4r.40k.—6r.—3r.45k.—0—5r. Cetnar siana sprzedawano po 3r.45k.—5r.—2r.55k.—1r.15k.—2r.30k. Sag drzewa twardego po 27r.30k.—10r.40k.—10r.—0—11r.40k.; miękkiego 20r.—8r.45k.—0—12r.30k.—7r.30k. Funt mięsa wołowego kosztował 9k.—10 $\frac{1}{2}$ k.—7 $\frac{1}{2}$ k.—8 $\frac{1}{3}$ k.—9k. i garniec okowity 4r.—4r.10k.—3r.25k.—2r.37k.—2r.30k. w. w.

(Olomuniecki targ na bydło.)

Olomuniec, 30. lipca. Dzisiejszy targ na bydło był daleko pomyślniejszy, jak wszystkie poprzedzające. Przypędzono 630 sztuk wołów i cena była więcej umiarkowana, czego się zwykle można spodziewać po większej konkurencji towaru, a bynajmniej po ubocznym handlu i sprzedaży bydła w drodze. Gatunek był średni. W drodze sprzedali częścią dla Wiednia i Pragi, a częścią także dla okolicznych włości, następujący kupcy z Galicyi: Leiser Fichmann 151 sztuk, Hersch Spiller 110, Leiser Brill 103, wszyscy z Żurawna, Dominik Schutschawer ze Stanisławowa 113 i Abba Berg

z Seretu 85 sztuk. — Na sprzedaż do Wiednia popędzili: Leib Fichmann ze Stanisławowa 100 sztuk, Józef Seemann ze Stryja 151 i Mojżesz Tabak z Żurawna 140 sztuk. — To razem czyni 983 szt. a policzywszy spód tutejszy 1613 sztuk wołów.

W Wiedniu było na targu 2945 sztuk wołów, a między temi 1660 sztuk z Węgier, co spowodowało spadnięcie ceny cetnar na 49—53 zlr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 800 sztuk wołów z Galicyi. (N. Z.)

Kurs lwowski.

Dnia 4. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	31	5	35
Dukat cesarski " "	5	34	5	38
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	36	9	40
Rubel śr. rosyjski " "	1	62	1	53
Talar pruski " "	1	42	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr. " "	86	25	86	46

(Kurs wekslowy wiedeński z 1. sierpnia.)

Amsterdam 163 $\frac{1}{4}$ p. 2. m. Augsburg 118 $\frac{1}{4}$ l. uso. Frankfurt 117 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Genua 137 $\frac{1}{4}$ p. 2. m. Hamburg 173 l. 2. m. Liwurna 116 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Londyn 11.32. l. 2. m. Medyolan — Marsylia 138 $\frac{5}{8}$ l. Paryż 138 $\frac{5}{8}$ l. Bukareszt 235. Konstantynopol — Agio duk. ces. 22 $\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. sierpnia.

Hr. Działyńska Emilia, z Brodów. — PP. Papara Feliks, z Połoka. — Grodzicki Stanisław, z Bzianki. — Tyszkowski Jan, z Kalnego. — Bołoz-Anteniewicz, z Winnik. — Iguacy Lang, z Wolicy. — Obertyński Leopold, z Stronibab.

O zaćmieniu słońca w Warszawie, pisze Warszawska Gazeta:

Dzień wczorajszy, dzień zaćmienia był chwilą tryumfu światła; światła rozumu człowieka; chwilowo zagasta jasność słońca została w prostaczkach, w ubogich duchem, promień wiary w potęgę doczesnej mądrości; ciała niebieskie składały tu przed ludem Bożym świadectwo widzialne, przystępne każdemu, o wielkości nauki, o znaczeniu wyrachować ludzi nad siłami przyrody. Tu w naszych oczach, sta tysięcy, około nas miliony, z szkłem w jednej z zegarkiem w drugiej dłoni, sprawdzało sekundę, postęp, przejawy zapowiedzianego dawno, oznaczonego ściśle fenomenu. Wielką, uroczystą była ta chwila, gdy około trzech kwadransy na czwartą z wszystkich tych ust ku niebu wzniesionych, na widok posuwania się tarczy księżycowej i jej cienia, wybiegł jeden wielki okrzyk: „Jest!” owo Hosannah milionów na cześć rozumu rzucone.

Nim podamy dokładne sprawozdanie z uwag i postrzeżeń, tak w Warszawskim Obserwatorium czynionych, jak i przez całą astronomiczną wyprawę do Wysokiego Mazowieckiego, skreśliliśmy tymczasem przebieg i to zjawisko, któreśmy wczoraj z ogrodu botanicznego uważali.

Około godziny 3ciej, chmury od samego rana zaciemniające horyzont przecierać się zaczęły; to rozjaśniło już czoła naszych astronomów, a wczoraj wszyscy astronomami byli, których mocno kłopotła obawa, że stracą tę jedyną dla żyjącego dziś pokolenia sposobność wyazania tego rzadkiego zjawiska. Jak wyrachowano, o godzinie 3 minut 44, księżyc krańcem wstąpił na tarcz słoneczną, i począł ją zaślaniać od spodu z prawej, do góry ku lewej ręce. Wtęj chwili termometr wskazywał 16 $\frac{1}{2}$ stopni ciepła. — Już trzecia część tarczy słońca przysłonięta była, a jeszcze nie objawiły się na ziemi żadne uderzające znaki, tylko jakaś rozterka w powietrzu, jakieś drganie w naturze wskazywało, że się coś anormalnego dzieje. Gdy słońce przybrało postać wciętego pół-księżycy widoczne już były zmiany na ziemi i na niebie. Widno-krąg od północy i wschodu, z początku jasno-błękitny, pobleł, posiniał — a cała północno-zachodnia strona nieba szaro-olowiany kolor przybrała. Tuż przed nami będący na grządkach Powój trójbarwny (*Convolvulus tricolor*) zaczął zwijać delikatne kielichy; temperatura zniżyła się blisko o stopień. Na twarzy otaczających nas osób jakieś barwy zielonkowate osiadły. Sierp słońca coraz węższym się stawał, a w samych rogach jego upatrywaliśmy jakieś drgania światła niepewnego.

Spojrząwszy gołem okiem na ten sierp, ukazał się nam świetlistym, jasno złotym, obrylantowanym do koła jakimś cudnym światłem, a przyćmiewający go księżyc mocno błyszczał, jak ogromna kula w ogniu rozpalona.

Sierp zwał się coraz bardziej i mała, nareszcie o 4. godzinie minucie 45, słońce wystrzeliwszy już ostatnie ognie wążutkim strumieniem, jakby ostatnie pożegnanie ziemi stroskanęj tą rozłąką, znikło zupełnie i noc wszystko zaległa, a księżyc rozpostarty dumnie na tronie światła, w uniesieniu tryumfu, włożył świetlaną koronę, obrzucił się tryumfalną aureolą. To była najuroczystsza chwila. Mimowolnie dreszcz jakiś przebiegł po ciele. Wrażeniu nikt się nie oparł, podziwiając zjawisko przyrody i korząc się przed Najwyższą mądrością, podziwiał wszakoż potęgę ludzkiej myśli, która

Dnia 3. sierpnia.

Hr. Czacki Aleksander, z Krechowa. — PP. Drohojowska Honorata, z Tapina. — Henryk Głowacki, z Martynowa. — Hubicki Karol, z Ożydowa. — Krzysztofowicz Jan, z Kołomyi. — Michał Romaszkan, z Ispasa. — Rzewuski Leon, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. sierpnia.

Br. Ungarn-Sternberg Arcadi, do Brodów. — PP. Wasilko Eleonora, do Truskawiec. — Zamorski Jan, do Suszna. — Skolimowski Julian, do Dynisk. — Batowski Aleksander, do Lubienia. — Łodyński Hieronim, do Milatyna.

Dnia 3. sierpnia.

Hr. Uruski Seweryn, do Biłki. — PP. Mochnacki Piotr, do Lubienia. — Łączyński Napoleon, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. lipca i 1. sierpnia.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27 11 3	+ 15°	+ 22,5°	wschodni	pochm.
2 god. pp.	27 11 5	+ 22,5°	+ 15°	półn.-zachodni	pochm.
10 g. w.	27 11 9	+ 16,6°		"	pogod.
6 god. zr.	27 11 9	+ 15°	+ 24,2°	północ.-zachodni	pogod. ☉
2 god. zr.	27 11 9	+ 24°	+ 14°	wschodni	"
10 g. w.	27 11 7	+ 17°		—	pochm.

TEATR.

Dziś: przed. niem.: „Donna Dianna“ czyli „Stolz u. Liebe.“
Jutro: opera niem.: „Der Freischütz.“

wyśledziła te drogi, ciałom niebieskim ponaznaczane, obliczyła je, spisała; i tak wie o nich jak o kółkach w zegarku, gdzie, kiedy i jak się które obraca. — W tej chwili termometr spadł na 14 $\frac{5}{6}$ stopnia. Ludzie przed chwilą pozółkli, zieleni, teraz w ciemną noc od razu pograżeni zostali. — Ciała przestały rzucać cień wyraźny. — Niebo zeszarzało. Na niebie zajaśniały gwiazdy, myśmy widzieli *Jowisza*, *Arkturusa* i *Niedźwiedzicy* jedną gwiazdę. — Od północy, u samego dołu widnokręgu, jaśniała jakby zorza szerokim pasem świetlistym. — Obserwatorowie pozapalać musieli świece.

Zjawisko to trwało blisko dwie minuty; wieniec naokoło tarczy księżycy strzelał jakimś drgającymi świetłkami, a z tych niektóre zdały nam się kolorów tęczyowych, mianowicie fioletowe.

Słońce było jeszcze widać, kiedy jaskółki bując zaczęły po powietrzu, jak to mają zwyczaj przed burzą albo pod wieczór goniąc za muszkami. Wróble kryły się między liście, po gzymsach; drób szedł szukać noclegu, zdziwiony tak wczesną nocą; widziano także latające nietoperze.

Nareszcie o godzinie 4 minut 47, od spodu ukazał się mały skraj słońca i wnet ciemność rozproszył. Z ukazaniem się światła znikła zaraz świetlona aureola co tarcz księżycy otaczała. Cała natura radośnie powitała odżywiająca dnia gwiazdę. Dzieciół pozdrowił ją głosem, odezwał się i grubonos i bociany zaklekotały, lecąc w dalszą drogę, przerwaną nagłą nocą. — Temperatura podniosła się cokolwiek, do 15°.

W cieplarni botanicznego ogrodu skuliły liście podczas zaćmienia, następne krzewy między innymi: *Acacia cornigera*, *Ac. tetragona*, *Desmanthus virgatus*, *Cassia multi-grandulosa*, *Ac. Lebec*; *Bauhinia listki* spuściła; — na dworze zaś, *Acacia hispida*, *Ac. Acanthocarpa*, *Ac. dealbata*, *Ac. Amorfa fruticosa*, *Gleditschia triancantha*.

Następne kwiaty zamknęły się: *Hieraceum auranciacum*, *H. dubicum*, *Escholcea crocea*, *Convolvulus tricolor*. *Hieraceum Sibericum* nie zamknęło się. *Acacia Sutherlandica*, nad którą Arago robił postrzeżenia w czasie poprzedniego zaćmienia, listków prawie nie skuliła.

Słońce pełnym zajaśniało światłem o godzinie 5tej minut 44 i wróciło życie całemu przyrodzeniu.

Wczoraj pożar na Kulparkowie przebudził mieszkańców o pierwszej po północy. Gorzała karczma nowo na gruncie miejskim wybudowana, i chociaż z tak daleka wcale dla miasta nie było niebezpieczeństwa, widziano niezmierną moc ludzi spieszących z ratunkiem za rogatki. Wyprzedziła wszystkich nowo urządzona straż ogniowa miejska z dwoma sikawkami, i jej dzielności zawdzięcza właściciel, że pożar do sufitu tylko doszedł, chociaż przy odległości blisko pół mili od miasta, mogło być wszystko spłonąć. Gorec zaczęło z zatyłka karczmy i w stajence spaliło się 2 krów, 1 cielę i 1 koń. — Sprzęty i rzeczy uratowano pod wodzą i w przytomności przybyłych JJWW. c. k. radcy gub. a burmistrza miasta, starosty grodzkiego, urzędników starostwa i członków wydziału miejskiego.